

19 lipca 2017



Nowe procedury w Pracowni Hemodynamili

Pacjenci ze wszczepionymi stymulatorami, u których zachodzi konieczność usunięcia starych

elektrod, mogą przejść taki zabieg w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach. Dotychczas, chorzy musieli szukać pomocy w ośrodkach poza regionem. - Nowe procedury zaczął realizować zespół Pracowni Hemodynamiki WSzZ - informuje Anna Mazur Kałuża, rzecznik prasowy lecznicy.

- Jesteśmy ośrodkiem, jeżeli chodzi o implantację stymulatorów, w czołówce w Polsce, wszczepiamy około 1000 urządzeń stymulujących rocznie. Doszliśmy do wniosku, że taka procedura jest w naszym regionie niezbędna - stwierdził doktor nauk medycznych **Wojciech Gutkowski**, kierownik Pracowni Hemodynamiki w WSzZ.

Usunięcie starych elektrod, z układu stymulującego jest konieczne, w sytuacji, gdy dochodzi do jego zakażenia. Ewentualny proces zapalny w sercu jest jedną z cięższych chorób i może doprowadzić do trwałego uszkodzenia mięśnia. - Po usunięciu rozrusznika, elektrody, należy wygoić stan zapalny, zakażenie i wówczas można wszczepić stymulator po drugiej stronie - wyjaśnia doktor Gutkowski.

W przypadku pacjenta, któremu kilka dni temu w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym usunięto zarówno kardiowerter jak i dwie elektrody, operacja była konieczna, ponieważ na stymulatorze stworzyła się odleżyna, torebka w której się mieścił była otwarta, a to stanowiło zagrożenie dla chorego.

Opiekunem merytorycznym zabiegu był profesor Przemysław Mitkowski z Poznania.

Jeżeli stan zapalny uda się wyleczyć i pozwolą na to wyniki badań, po pewnym czasie, po drugiej stronie, pacjentowi zostanie ponownie wszczepiony stymulator. Urządzenie to pozostaje w organizmie chorego do końca życia, bez niego komfort funkcjonowania byłby dużo gorszy, albo pacjent, w ogóle by nie przeżył.